

UZASADNIENIE

R. K. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 lutego 2016 roku w m. Z., woj. (...) będąc w stanie nietrzeźwości wyrażającym się wynikiem 1,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził w ruchu lądowym samochód m-ki R. (...) o nr rej. (...),

to jest o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

II. w miejscu i czasie jw. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości - 1,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu nie zachował szczególnej ostrożności zjechał na prawą stronę jezdni, wjechał na chodnik a następnie uderzył w ogrodzenie posesji, czym nieumyślnie spowodował u pasażerki samochodu K. S. obrażenia ciała w postaci złamania kości szyjki ramiennej prawej i głowy kości ramiennej prawej, tj. obrażeń innych niż opisane w art. 156 par. 1 kk i naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 par. 1 kk,

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. i art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt II K 570/16, Sąd Rejonowy w Zgierz:

1) uznał oskarżonego **R. K.** za winnego dokonania zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I z tą zmianą, że prowadził samochód marki R. znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się 2,32‰ alkoholu we krwi, czym wypełnił dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym;

2) na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego za czyn z punktu I środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat;

3) na podstawie art. 43a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego za czyn z punktu I świadczenie pieniężne w kwocie 5.000 złotych płatne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

4) uznał oskarżonego **R. K.**, w miejsce zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie II, za winnego tego, że: w miejscu i czasie jak w pkt I umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem m-ki R. (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości wyrażającym się 2,32‰ alkoholu we krwi utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na prawą stronę jezdni, wjechał na chodnik a następnie uderzył w ogrodzenie posesji, czym nieumyślnie spowodował u pasażerki samochodu K. S. obrażenia ciała w postaci złamania kości szyjki ramiennej prawej i głowy kości ramiennej prawej naruszające czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk, czym wypełnił dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 37b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym;

5) na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego za czyn z punktu II środek karny w postaci zakazu prowadzenia w ruchu lądowym wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat;

6) na podstawie art. 47 § 3 k.k. w zw. z art. 47 § 4 k.k. orzekł od oskarżonego za czyn z punktu II na rzecz pokrzywdzonej K. S. nawiązkę w kwocie 5.000 złotych;

7) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 3 k.k. kary pozbawienia wolności i ograniczenia wolności orzeczone w punktach 1 i 4 wobec oskarżonego **R. K.** wyroku za zbiegające się przestępstwa połączył i wymierzył oskarżonemu

karę łączną 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności, polegającą na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym;

8) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 90 § 2 k.k. orzeczone wobec oskarżonego w punktach 2 i 5 środki karne w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym połączył i wymierzył oskarżonemu łączny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 6 lat;

9) na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach 15, 16 i 17 lutego 2016 roku;

10) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. K. C. kwotę 944,64 złotych tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżonemu z urzędu;

11) zwolnił oskarżonego w całości od obowiązku zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów postępowania.

Apelacje od powyższego rozstrzygnięcia wnieśli: prokurator, zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego w zakresie rozstrzygnięcia o karze oraz oskarżony R. K., zaskarżając wyrok na swoją korzyść w części dotyczącej orzeczenia o karze.

Skarżący prokurator, na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k., zarzucił orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu R. K. w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu poprzez wymierzenie mu za czyn z punktu I kary 2 miesięcy kary pozbawienia wolności i kary 1 roku ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym, za czyn z punktu 2 kary 3 miesięcy pozbawienia wolności i kary 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym i w karze łącznej za zbiegające się przestępstwa 4 miesięcy pozbawienia wolności i kary 1 roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wysokości 30 godzin w stosunku miesięcznym, podczas gdy fakt prowadzenia samochodu w stanie znacznej nietrzeźwości, bez posiadania uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, okoliczność umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, nagminność tego rodzaju przestępstw przemawiają za orzeczeniem surowszej wyłącznie kary pozbawienia wolności, co pozwoli na zrealizowanie wobec niego funkcji wychowawczej i zapobiegawczej oraz będzie adekwatne z punktu widzenia funkcji prewencji ogólnej.

W konsekwencji oskarżyciel publiczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn z punktu 1 kary 1 roku pozbawienia wolności, a za czyn z punktu 2 kary 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary łącznej 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

R. K. zarzucił wyrokowi rażącą niesprawiedliwość, surowość orzeczonej kary, które polegała na wymierzeniu oskarżonemu kary pozbawienia wolności bez jej warunkowego zawieszenia.

W konkluzji apelacji skarżący ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności oraz złagodzenie pozostałych wymierzonych oskarżonemu kar.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacje wniesione przez oskarżyciela publicznego i oskarżonego okazały się niezasadne. Jednakże zainicjowana przez nie kontrola odwoławcza skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia w części z przyczyn, które Sąd uwzględnił z urzędu, dochodząc do wniosku, iż kwestionowany wyrok jest rażąco niesprawiedliwy w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Wskazania wymaga, że w świetle unormowania zawartego w owym przepisie Sąd odwoławczy jest zobligowany do dokonania z urzędu kontroli orzeczenia także poza zakresem zaskarżenia i podniesionych zarzutów tak, aby wykluczyć możliwość utrzymania wyroku rażąco niesprawiedliwego w mocy, w sytuacji nietrafności zarzutów sformułowanych

w środku odwoławczym. Przepis art. 440 k.p.k., z uwagi na jego wyjątkowy charakter, ma zastosowanie wówczas tylko, gdy uchybienia jakich dopuścił się Sąd I instancji w procesie orzekania są rażące i miały realny wpływ na treść wyroku. Uchybienia te mogą dotyczyć każdej z podstaw wymienionych w art. 438 pkt 1-4 k.p.k., zaś rażąca niesprawiedliwość wydanego orzeczenia nie tylko musi mieć oczywisty charakter, ale i wyrażać się w odpowiednim ciężarze gatunkowym wady, którą dotknięty jest wyrok, godzącej chociażby w zasadę rzetelności procesu (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2014 r., II KK 260/14; Legalis nr 1157426; z dnia 30 września 2014 r., II KK 247/14). Co istotne, Sąd nie jest w tym wypadku związany kierunkiem środka odwoławczego, jako że środek wniesiony na niekorzyść oskarżonego może spowodować orzeczenie także na jego korzyść, o czym stanowi art. 434 § 2 k.p.k. W niniejszej sprawie zostały jednak złożone dwie apelacje, przez prokuratora na niekorzyść R. K. oraz przez oskarżonego na swoją korzyść.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwie doszło do naruszenia przepisów o charakterze materialnym, co skutkowało wydaniem rozstrzygnięcia wadliwego, niekorzystnego z punktu widzenia interesów oskarżonego. Z tego też względu Sąd odwoławczy zastosował uregulowanie przewidziane w art. 440 k.p.k., dochodząc do wniosku, iż zaskarżony wyrok jest oczywiście nieprawidłowy, zaś błędy jakich dopuścił się Sąd meriti mają charakter istotny.

Przechodząc do meritum rozważań wskazać trzeba, że aktem oskarżenia zarzucono R. K. popełnienie dwóch przestępstw, wyczerpujących odpowiednio dyspozycje art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. (w akcie oskarżenia błędnie powołano dodatkowo w kwalifikacji prawnej również art. 11 § 2 k.k.) oraz art. 178a § 1 k.k. Wiadomym jest, iż problematyka prawno-karnej oceny zachowania polegającego na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości i spowodowania następnie wypadku w komunikacji budzi doktrynalne spory, znajdujące przełożenie na praktykę orzeczniczą. Istnieją rozbieżności co do wzajemnej relacji powyższych przepisów, rzutujące na proces dokonywania właściwej subsumcji ustaleń pod konkretne normy ustawy karnej. Na tym tle rozróżnić można trzy zasadnicze koncepcje.

Według jednej z nich w analizowanej sytuacji nie mamy do czynienia z regułą konsumpcji, zaś sprawca dopuszcza się jednego czynu zabronionego, który należy zakwalifikować z przepisów art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zb. z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ewentualnie z eliminacją art. 178a § 1 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2014 r., II KK 178/14; Legalis nr 1073285).

Zgodnie z drugą koncepcją zachowanie sprawcy można potraktować jako dwa odrębne czyny zabronione w sposób, w jaki uczynił to oskarżyciel publiczny w przedmiotowej sprawie, przy czym musi to znaleźć uzasadnienie w okolicznościach danego przypadku (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2006 r., III KK 73/06; Legalis nr 128426). Zważyć należy, iż taka ocena będzie zasadna w sytuacji, gdy zostanie ustalone, że sprawca przed spowodowaniem wypadku przez odpowiednio długi okres czasu prowadził samochód w stanie nietrzeźwości, który to występki z racji cechującego go wysokiego stopnia społecznej szkodliwości uznać należy za odrębny czyn zabroniony, z tym, że dotyczy to innego, odrębnego czynu zabronionego popełnionego w innym miejscu i czasie niż wypadek drogowy.

Wreszcie też czyn sprawcy można zakwalifikować z art. 177 § 1 lub 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., traktując wcześniejsze prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości jako współukarany czyn uprzedni (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., V KK 91/08; Legalis nr 108158). Wypada przy tym nadmienić, iż taka redukcja ocen prawno-karnych może mieć zastosowanie w sytuacji, gdy przedmiotem analizy są co najmniej dwa czyny w znaczeniu historycznym, integralnie ze sobą powiązane, przy czym porównanie różnego stopnia społecznej szkodliwości tych czynów nakazuje przyjąć, że skazanie za czyn o wyraźnie wyższym stopniu społecznej szkodliwości powoduje zbyt dużym karanie za drugi z czynów (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2002 r., I KZP 1/02; OSNKW 5-6/2002/35).

W realiach przedmiotowej sprawy wskazana wyżej problematyka nie ma w swej istocie znaczenia. Przedmiotem postawionych w sprawie oskarżonemu dwóch zarzutów był bowiem jeden, ten sam, czyn zabroniony w znaczeniu faktycznym, historycznym i prawnym. Oskarżyciel bowiem, zarzucając R. K. popełnienie dwóch odrębnych

przestępstw, oparł owe zarzuty na jednym czynie – zdarzeniu historycznym i czasowo – miejscowym. W obu przypadkach jednakowo określił w ich opisie datę, czas i miejsce popełnienia inkryminowanych zachowań, z dokładnością co do minuty i miejsca drogi, co do metra, wskazując dzień 15 lutego 2016 roku, w m. Z., woj. (...), w odniesieniu do zarzutu z art. 178a § 1 k.k. W wypadku zaś zarzutu dotyczącego wypadku komunikacyjnego popełnionego przez R. K. w stanie nietrzeźwości, przestępstwo to miało być popełnione „w miejscu i czasie”, jak przestępstwo zakwalifikowane z art. 178a § 1 k.k. W taki też sposób kwestia ta została ujęta w zaskarżonym wyroku przez Sąd Rejonowy. Oznacza to, że postawione oskarżonemu dwa zarzuty, w konsekwencji przypisane dwa przestępstwa, dotyczą tego samego zdarzenia faktycznego i historycznego. Brak jest bowiem jakiegokolwiek określenia, sformułowania wskazującego na odmienny sposób czasu i miejsca ich popełnienia przez oskarżonego. Przeciwnie, sposób opisu obu tych zarzuconych i przypisanych przestępstw wprost wskazuje, że chodzi w nich o zachowania do jakich doszło dokładnie w tym samym miejscu i czasie. Skoro bowiem wypadek komunikacyjny, jakiego miał dopuścić się oskarżony w stanie nietrzeźwości, zaistniał dokładnie w tym miejscu i czasie, jak zachowanie polegające na prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości, oznacza to jedność miejsca i czasu owych zachowań ujętych w przypisanych oskarżonemu przestępstwach. Innymi słowy oskarżony został skazany za spowodowanie wypadku drogowego będąc w stanie nietrzeźwości, który to stan uzasadniał surowszą kwalifikację prawną tego czynu z art. 178 § 1 k.k., a jednocześnie te same elementy posłużyły do skazania oskarżonego za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości w chwili wypadku drogowego – art. 178a § 1 k.k. Spowodowało to, że doszło do dwukrotnego skazania R. K. w oparciu o te same okoliczności i przesłanki.

Skoro tak, nie powinno budzić wątpliwości, iż wobec jedności czasu i miejsca popełnienia zarzuczanych zachowań sprawcy w istocie stanowiło to jeden czyn, a przez to jedno przestępstwo. Zgodnie bowiem z regułą wyrażoną w art. 11 § 1 k.k., ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. W sprawie nie wystąpiły zatem okoliczności, które uzasadniałyby przyjęcie realnego zbiegu przestępstw, jako że brak jest jakichkolwiek ustaleń pozwalających chociażby na stwierdzenie, jaki dystans, w jakim miejscu i czasie, pokonał oskarżony kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości, zanim spowodował wypadek drogowy. Zarzucenie oskarżonemu dokonania dwóch przestępstw, a w konsekwencji przypisanie R. K. ich popełnienie, było niedopuszczalne, gdyż opierało się to na jednym czynie, którego oskarżony miał się dopuścić w tym samym miejscu i czasie, powodując w stanie nietrzeźwości wypadek drogowy. Taki sposób procedowania obrazuje oczywistą nieprawidłowość postępowania w przedmiotowej sprawie i ewidentne pogwałcenie normy art. 11 § 1 k.k. Tym samym przyjęta przez Sąd meriti, w ślad za aktem oskarżenia, kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego (z pominięciem art. 11 § 2 k.k. w stosunku do czynu kwalifikowanego z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.) była ewidentnie nieprawidłowa i skutkowałą skazaniem R. K. za dwa odrębne przestępstwa, choć przedmiotem owych zarzutów był jeden, konkretny czyn zabroniony, popełniony przez oskarżonego w tym samym miejscu i czasie.

W tym stanie rzeczy nie ulega wątpliwości, iż zarzucone oskarżonemu przestępstwa, przypisane w wyroku w punktach 1 i 4, stanowią jeden czyn zabroniony, wyczerpujący dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Jak wynika z akt sprawy, oskarżony w określonej dacie, godzinie i miejscu spowodował wypadek komunikacyjny, znajdując się jednocześnie w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się wynikiem 2,32 ‰ alkoholu we krwi. Przyjęta w wyniku kontroli odwoławczej kwalifikacja prawna jego zachowania w pełni oddaje całą zawartość kryminalną czynu oskarżonego, w szczególności zważywszy na fakt, iż stan nietrzeźwości, w którym znajdował się sprawca w chwili spowodowania występkę stypizowanego w art. 177 § 1 k.k. został uwzględniony przez odwołanie się do przepisu art. 178 § 1 k.k., zaostrzającego odpowiedzialność karną w tego typu przypadkach. Skoro więc stan nietrzeźwości w chwili spowodowania wypadku drogowego jest niezbędnym znamieniem dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności z art. 178 § 1 k.k., to ta sama okoliczność warunkująca odpowiedzialność za wypadek drogowy, nie może być jednocześnie traktowana jako odrębne przestępstwo. Doprowadziło to bowiem do podwójnego skazania oskarżonego za ten sam czyn, co jest niedopuszczalne, stanowiąc daleko idące pogwałcenie zasad odpowiedzialności karnej. W tej sytuacji zaskarżony wyrok jest ewidentnie rażąco niesprawiedliwy, skoro doszło do skazania oskarżonego, i to nawet na bezwzględną karę pozbawienia wolności, za zachowania, co do których oskarżony poniósł odrębną odpowiedzialność karną. Jest zaś oczywistym, iż nie sposób zaakceptować dwukrotnej karalności za ten sam czyn zabroniony.

Przeprowadzenie powyższej analizy, w oparciu o art. 437 § 1 i 2 k.p.k., art. 440 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k., skutkujące przyjęciem, iż oskarżony R. K. przypisanymi mu dwoma przestępstwami w rzeczywistości dopuścił się jednego czynu zabronionego i wyczerpał swoim zachowaniem dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k., implikowało szereg zmian w zakresie zawartych w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięć, integralnie związanych z pierwotnym skazaniem.

Wobec uznania, że w sprawie nie występował realny zbieg przestępstw, rację bytu straciło orzeczenie w przedmiocie kary łącznej zasadniczej i środka karnego. Kary łączne pozbawienia wolności oraz ograniczenia wolności i łączny środek karny orzeczone wobec oskarżonego w punktach 7 i 8 wyroku zostały zatem na wstępie rozwiązane.

W to miejsce za przypisany oskarżonemu finalnie czyn w sposób opisany (przypisany) przez Sąd Rejonowy w punkcie 4 wyroku, popełniony w dniu 15 lutego 2016 roku w Z., województwo (...), wyczerpujący dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. Sąd odwoławczy, na podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i art. 37b k.k., wymierzył oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie. Taki wymiar kary, stanowiący niejako powielenie rozstrzygnięcia pierwszoinstancyjnego w tym zakresie, w prawidłowy sposób odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopień jego zawinienia.

W dalszej kolejności uchyleniu podlegało zawarte w punkcie 3 wyroku rozstrzygnięcie o orzeczeniu świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Przepis art. 43a § 2 k.k. stanowi, że świadczenie pieniężne orzeka się obligatoryjnie w razie skazania za przestępstwo określone w art. 178a § 1 k.k., art. 179 k.k. lub art. 180 k.k. Ów warunek nie został w przedmiotowej sprawie spełniony wobec faktu, iż oskarżony przypisanymi mu zachowaniami dopuścił się jedynie przestępstwa wypadku komunikacyjnego z art. 177 § 1 k.k. z zw. z art. 178 § 1 k.k. Stąd też nie zachodziły podstawy prawne do orzeczenia tego środka karnego. Podobnie rzecz się ma z innymi rozstrzygnięciami związanymi z odrębnym, nieprawidłowym skazaniem oskarżonego za przypisane mu przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., co skutkowało uchyleniem tych orzeczeń ujętych w punktach 1 – 3 wyroku.

W związku ze wskazanymi orzeczeniami koniecznym stało się również dokonanie pewnych zmian redakcyjnych w zakresie prawidłowych, co do zasady, rozstrzygnięć ujętych w punktach 5, 6 i 9 wyroku. Wynika to z oczywistego faktu, iż R. K. został skazany za jedno przestępstwo, stanowiące jeden czyn zabroniony, co eliminowało z obrotu prawnego jego skazanie za dwa odrębne przestępstwa, jak też rozstrzygnięcia o karze łącznej.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary za przypisany oskarżonemu R. K. czyn zabroniony, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, że orzeczona przez Sąd I instancji indywidualna kara za przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. była prawidłowa, oddając wszelkie okoliczności i elementy jakie należało wziąć pod uwagę przy jej wymiarze, jak też osiągając przez to cele prewencji indywidualnej i generalnej. Oznacza to, że w rzeczywistości Sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji zawartych w obu apelacjach, które dotyczyły jedynie wymiaru kary zasadniczej orzeczonej wobec R. K., uznając złożone środki odwoławcze za niezasadne.

W przedmiotowej sprawie apelacje oskarżonego i prokuratora ograniczyły się jedynie do zarzutów rażącej niewspółmierności surowości orzeczonej wobec R. K. kary zasadniczej, przy braku negacji ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd meriti.

W zakresie przedmiotowych zarzutów podnieść należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można byłoby przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą, którą należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Nie chodzi tutaj o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby ewidentnie niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (tak też Sąd Najwyższy w sprawach III KR 254/73, OSN PG 1974, nr 3-4, poz. 51; II KRn 189/94, OSN Prok. i Pr 1995, nr 5, poz. 18). Pogląd ten jest powszechnie przyjmowany nie tylko w orzecznictwie,

ale również w doktrynie. Oznacza to zaś, iż rażąca niewspółmierność kary istniałaby jedynie w sytuacji zaistnienia tego typu jasnych, jednoznacznych i przekonujących argumentów, które wskazywałyby, że orzeczona kara w sposób oczywisty jest niesprawiedliwą, wymaga radykalnej i istotnej zmiany, nie osiągnie celów kary, odbiega w sposób znamienity od charakteru czynu, stopnia jego społecznej szkodliwości oraz winy, w zasadniczy sposób różni się z wymogami nakreślonymi przez art. 53 kk (zob. tak też: S. Zabłocki [w] - „Kodeks Postępowania Karnego. Komentarz” t. II. Dom Wydawniczy ABC. Warszawa 1998, str. 462 i nast.; J. Grajewski [w] – „Kodeks postępowania karnego Tom II Komentarz do art. 425 – 673 K.P.K.”, str.69 i nast. Kraków – Zakamycze 2003 oraz szeroko powołane orzecznictwo w owych publikacjach).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu za czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wypośrodkowaną karę, przy zastosowaniu instytucji określonej w art. 37b k.k. Wymierzając przedmiotową karę Sąd meriti wskazał okoliczności przemawiające za takim jej ukształtowaniem. Uwzględnił okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jak również zasady i dyrektywy określone w art. 53 k.k. Wskazany wyżej wymiar kary, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju czynu oskarżonego, stopnia jego społecznej szkodliwości, jak i stopnia winy oskarżonego, nie może w żadnym wypadku być uznany za szczególnie surowy lub łagodny, nie wspominając o rażącej surowości lub łagodności tej kary.

Dodatkowo należy nadmienić, iż tezy i wnioski postawione w obu złożonych apelacjach, w aspekcie orzeczonej kary zasadniczej, cechowały się daleko idącymi uchybieniami, stojąc de facto w sprzeczności z obowiązującymi przepisami.

Podkreślenia wymaga, iż apelacja złożona na niekorzyść oskarżonego przez prokuratora – oskarżyciela publicznego, została sporządzona przez podmiot profesjonalny. W takiej sytuacji zastosowanie w sprawie mają unormowania zakreślone w art. 434 § 1 kpk. Sąd jest więc związany granicami apelacji, postawionymi w niej zarzutami oraz ich treścią. Ograniczenia wynikające z przedmiotowej normy prawnej wykluczają możliwość wyjścia przez Sąd poza granice apelacji, jak też brania pod uwagę innych okoliczności, nawet istniejących w sprawie, na niekorzyść oskarżonego, poza tymi, które zostały ujęte w treści złożonego środka odwoławczego i postawionego w nim zarzutu (uchybień). W świetle powyższego, niezależnie od zaistniałych w sprawie okoliczności wymagających zastosowania art. 440 k.p.k., o czym była mowa wyżej, apelacja prokuratora w złożonej i popieranej postaci nie mogła być zaakceptowana. Jej treść wskazuje bowiem wprost na zgłoszenie przez prokuratora żądania wydania orzeczenia przez Sąd odwoławczy z pogwałceniem norm prawa materialnego – art. 86 § 1 k.k., co w oczywisty sposób wykluczało możliwość uwzględnienia wskazanego środka odwoławczego.

W tożsamy sposób została de facto skonstruowana apelacja oskarżonego, mimo że korzystał on w toku całego postępowania z pomocy profesjonalnego obrońcy. Zgłoszone bowiem w apelacji R. K. wnioski, popierane w toku postępowania odwoławczego, stoją w sprzeczności w treścią prawa materialnego – art. 37b k.k. Sąd odwoławczy nie mógł bowiem, stosując art. 37b k.k., warunkowo zawiesić wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, gdyż rozstrzygnięcie takie stanowiłoby obrazę wskazanego przepisu, co wynika wprost z jego treści.

Podniesione wyżej okoliczności wskazują, że jedynie z tych względów obie złożone w sprawie apelacje nie mogły zostać uwzględnione.

Odnosząc się ogólnie do wymiaru wszystkich orzeczonych wobec oskarżonego rozstrzygnięć dotyczących kary w żadnej mierze nie można odnaleźć w apelacjach argumentów, które dawałyby podstawę do uznania ich rażącej niewspółmiernej surowości lub łagodności. W apelacji oskarżonego jedynymi elementami, które miałyby decydować o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary poprzez jej surowość jest przeproszenie i pojednanie z pokrzywdzoną K. S., pokrycie szkody związanej z leczeniem tej pokrzywdzonej, brak zastrzeżeń, co do sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, uprzednia niekaralność, wyrażenie skruchy, przyznanie się do winy, młody wiek, chęć pomocy koleżankom, w tym ich stan nietrzeźwości. Na tym bazuje apelacja oskarżonego (k. 118 – 121). Podniesione przez oskarżonego enumeratywnie ujęte aspekty dotyczą części przesłanek o jakich mowa w art. 53 § 2 k.k., które rzutują na wymiar kary. Jednocześnie oskarżony pomija cały zespół okoliczności, które muszą być w sprawie ujęte i mają zasadniczy oraz decydujący wpływ na wymiar kary, jak choćby ogólne dyrektywy wymiaru kary określone

w art. 53 § 1 k.k. Na tych zaś jedynie aspektach bazuje apelacja prokuratora odwołująca się do znacznego stopnia nietrzeźwości oskarżonego, braku w ogóle posiadania uprawnień do kierowania pojazdami, umyślnym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nagminności (dużej częstotliwości) tego typu czynów, kierowanie pojazdem – w tych okolicznościach i warunkach – w terenie zabudowanym, w mieście, doznanie obrażeń ciała przez drugą pasażerkę, które to elementy – z powołaniem się na prewencję ogólną i indywidualną – wymagałyby, zdaniem oskarżyciela publicznego, orzeczenia jedynie surowej kary pozbawienia wolności (k. 113 – 115).

Jak widać z powyższego dopiero łączna ocena okoliczności ujętych w obu apelacjach daje obraz wszelkich aspektów jakie winny być wzięte pod uwagę przy wymiarze kary, gdyż żadna z apelacji tego nie czyni w pełni, konsekwentnie pomijając ważne aspekty istotne w tym względzie.

Ustawodawca przy wymiarze kary wprowadza cztery podstawowe jego filary:

- a) stopień winy;
- b) stopień społecznej szkodliwości czynu;
- c) cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ma osiągnąć wobec sprawy (prewencja indywidualna);
- d) potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (prewencja generalna).

W każdej sprawie te cztery generalne wskazania zostają zabudowane treściami o charakterze rzeczywistym i materialnym, co w ostateczności doprowadza do wniosku o konieczności, zasadności i potrzebie wymierzenia określonej, konkretnej kary.

W pierwszej kolejności wskazać wypada, że wymierzona przez Sąd Rejonowy kara z całą pewnością nie przekracza wysokiego stopnia winy oskarżonego. Przy uwzględnieniu okoliczności decydujących o wymiarze tejże kary fakt ten jawi się jako jasny, oczywisty i logiczny. Fakt zaś słuszności takiej oceny jest jednoznaczny, gdy zauważy się, że po stronie oskarżonego nie zaistniały żadne okoliczności, które choćby ograniczałyby ów stopień winy. R. K. miał świadomość bezprawności swoich zachowań i ich niedopuszczalności w zakresie norm prawnych, jak i etycznych. Ocena procesu decyzyjnego oskarżonego z punktu widzenia kryteriów społeczno-etycznych wskazuje na wadliwość podjętej decyzji, jak i na możliwość podjęcia innej decyzji, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżony znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jego stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jego zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie odmiennej decyzji. Oznacza to, że oskarżonemu można i należy postawić zarzut błędnej genezy jego woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno-etycznych, czyli zarzut winy w postaci wysokiego stopnia zarzucanej nieumyślności.

W sprawie niniejszej nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że kierując się oceną okoliczności decydujących o wymiarze kary konieczne jest orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności, gdyż żadne inne kary w tej konkretnej sprawie nie mogą być brane pod uwagę, choć rozstrzygnięcie to może być oparte przy zastosowaniu instytucji z art. 37b k.k.

O ciężarze przestępstwa oskarżonego decyduje stopień jego społecznej szkodliwości, który w tym wypadku jest wysoki. Przekonuje o tym cały zespół elementów zarówno strony podmiotowej, jak i przedmiotowej. Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest – jak zostało to już podkreślone – szczególnie istotnym elementem limitującym wymiar kary. W tym aspekcie należy jedynie zauważyć, iż Sąd jest obowiązany uwzględnić ów stopień, co jednak nie oznacza bezwzględnej konieczności kształtowania kary w oparciu o tę jedynie okoliczność. Przy przyjęciu takiej zasady zbędne byłyby bowiem pozostałe trzy filary, do których odwołał się ustawodawca, a także inne szczegółowo określone okoliczności mające wpływ na wymiar kary, wskazane choćby w art. 53 § 2 k.k.

Tym niemniej, w tym aspekcie, należy podkreślić, iż czyn oskarżonego R. K. cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości.

Oskarżony naruszył podstawowe zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób umyślny. Mając świadomość tego, że znajduje się w stanie nietrzeźwości, wyrażającym się – jak się okazało –wartością 2,32 ‰ alkoholu we krwi, czyli stanu bliskiego upojenia alkoholowego, zdecydował się na prowadzenie cudzego pojazdu mechanicznego, mając dodatkowo za pasażerki dwie znajome pokrzywdzone, mimo iż nie zachodziła ku temu żadna wyraźna potrzeba. Oznacza to, że brak jest elementów z zakresu sfery motywacyjnej oskarżonego, które w jakimkolwiek stopniu usprawiedliwiłyby jego zachowanie, wobec czego jego motywację ocenić należało jako wybitnie naganną. Co więcej, oskarżony w ogóle nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, co w kontekście jego stanu nietrzeźwości oraz podjętego zachowania, obrazuje iż były to działania rażące, które muszą być ocenione jako wybitnie negatywne, będące przejawem lekceważenia obowiązujących norm i kompletnego poczucia bezkarności. Oskarżony naruszając inną reguły bezpieczeństwa, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik, a następnie uderzył w ogrodzenie posesji, co ewidentnie świadczy o tym, jak realne zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu stwarzało jego zachowanie. W wyniku rzeczonego zdarzenia nie tylko doszło do konkretnych szkód w mieniu w postaci istotnego uszkodzenia przez R. K. cudzego pojazdu, ale też poważnych obrażeń ciała w postaci złamani kości, których doznała towarzysząca mu K. O. ciała doznała również druga z pasażerek samochodu A. L., choć łagodniejszego rodzaju, zaś pojazd tej pokrzywdzonej został istotnie uszkodzony przez zachowanie oskarżonego. Wbrew twierdzeniom apelacji oskarżony nie informował pokrzywdzonych o swoim stanie nietrzeźwości, jak i o braku uprawnień do kierowania pojazdami. Okoliczności sprawy nakazywały zatem ocenić zachowanie oskarżonego wybitnie negatywnie. R. K. miał możliwość zachowania się zgodnie z prawem, w to miejsce jednak świadomie zdecydował się na prowadzenie samochodu po wpływie alkoholu, w stanie bliskim upojenia alkoholowego, w towarzystwie nietrzeźwych pasażerek, bez posiadania uprawnień, a do tego w mieście. Próba umniejszania przez oskarżonego istoty i charakteru owego czynu jest pozbawiona jakichkolwiek racji. Wbrew stanowisku R. K. nie było to błahе i drobne zdarzenie, a czyn który niósł w sobie poważny ładunek społecznej szkodliwości. Skutki tego czynu były poważne i istotne, również w aspekcie zaistniałych szkód, zarówno materialnych, jak i niematerialnych. Stan nietrzeźwości oskarżonego w żadnej mierze nie mógł być uznany za usprawiedliwiający jego zachowanie, jak nieudolnie próbuje to przedstawić skarżący R. K.. Przeciwnie, ów stan nietrzeźwości i do tego jego znaczny stopień, stanowi niezwykle ważką okoliczność obciążającą. Teza zaś oskarżonego o swoim młodym wieku, który miałby usprawiedliwiać tego typu zachowanie, nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. W chwili czynu oskarżony był bowiem dorosłym, blisko 28 – letnim mężczyzną. W tym stanie rzeczy próba odwoływania się do wieku przez oskarżonego, braku doświadczenia życiowego, jak też braku poczucia odpowiedzialności, co ma wynikać z faktu, że oskarżony dopiero miał mieć ukończone 28 lat, jawi się jako argument kompletnie pozbawiony racji. Te zaś okoliczności, a do tego taki sposób przedstawienia przez oskarżonego cech własnej osobowości, dają obraz negatywnych zachowań i postawy R. K. i przemawiają za słuszością – co do zasady – apelacji prokuratora.

Na korzyść oskarżonego należało jednak poczytać jego uprzednią niekaralność, pojednanie z pokrzywdzoną K. S., przyznanie się do winy połączone z wyrażoną skruchą za popełniony czyn, zadośćuczynienie związane z pobytem K. S. w szpitalu na skutek doznanych obrażeń ciała. Te elementy nakazują pozytywnie ocenić zachowanie oskarżonego i choć w części równoważą cały szereg negatywnych okoliczności i aspektów związanych z czynem R. K.. Daje to pewien obszar do oceny i uznania, że – mimo szeregu podniesionych wyżej poważnych okoliczności obciążających – nie zachodzi konieczność orzeczenia wobec oskarżonego jedynie kary pozbawienia wolności i to w istotnie wyższym wymiarze, niż orzekł to uprzednio Sąd Rejonowy.

Uwzględniając powyższe Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż zastosowana kara mieszana określona w art. 37b k.k. stanowi prawidłową i sprawiedliwą reakcję na popełniony przez oskarżonego czyn i w takiej postaci winna należycie spełnić cele przed nią stawiane, zapewniając odpowiednie oddziaływanie na oskarżonego.

Wymierzona przez Sąd kara 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku i 2 miesięcy ograniczenia wolności uwzględnia wszelkie podniesione wyżej okoliczności i bierze pod uwagę cele prewencji indywidualnej oraz generalnej, opierając się na wskazanych wyżej filarach wymiaru kary.

Kara ta nie jest surowa, ani nadmiernie łagodna, ale wyważona i sprawiedliwa. W kontekście czynu, jakiego dopuścił się oskarżony wobec wskazanych wyżej okoliczności jego popełnienia, nie sposób przyjąć, aby mogła być ona łagodniejsza. Pamiętać bowiem należy, że zasadnicze kryterium decydujące o wymiarze kary, to czyn, jakiego oskarżony się dopuścił. R. K. zaś dopuścił się poważnego i istotnego gatunkowo czynu zabronionego i fakt ten nie może umykać przy ocenie wymiaru kary za ten konkretny przypisany oskarżonemu czyn. Podkreślenia wymaga, iż czyn, jakiego dopuścił się oskarżony, cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, a nadto stopień winy oskarżonego również był wysoki. W tych aspektach pamiętać należy o wysokim stopniu nietrzeźwości, skutkach zdarzenia dla pokrzywdzonych, działania bez racjonalnego powodu i motywacji, rażącym naruszeniu zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W kontekście tych elementów orzeczona wobec oskarżonego za przedmiotowy czyn krótkoterminowa kara pozbawienia wolności uzupełniona karą ograniczenia wolności mającą istotny aspekt wychowawczy, w żaden sposób nie może być oceniana jako surowa, czy wygórowana, ale też zbyt łagodna, co w tym kontekście wynika ze wskazanych pozytywnych aspektów postawy R. K..

W zakresie orzeczonej wobec R. K. kary zwrócić trzeba uwagę na wskazanie przez ustawodawcę dyrektywy prewencji ogólnej jako jednego z filarów wymiaru kary. Jest to istotny element wymiaru kary, który został wprowadzony wprost przez ustawodawcę. Ową dyrektywę odczytywać należy w znaczeniu pozytywnym, co oznacza, że rodzaj i wymiar kary muszą być dobierane także poprzez kryterium prewencji ogólnej, przy czym nie można w tym ujęciu tracić z pola widzenia dyrektywy prewencji indywidualnej.

Kara wymierzona przez Sąd Rejonowy osiągnie cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtuje ona w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłowi społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreśli właściwą reakcję za czyn, którego dopuścił się oskarżony. Wskaże, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawcy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W tym aspekcie pamiętać należy, że społeczne oddziaływanie kary odnosi się w praktyce do kręgu środowiskowego, w którym żyje oskarżony. Kara orzeczona przez Sąd w niniejszej sprawie w kręgu, w którym obraca się R. K. w pełni osiągnie swój cel. Mocno zaakcentuje charakter popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, podkreśli naganność i niedopuszczalność takich zachowań, zobrazuje istotę przestępstwa oskarżonego. Kara w ten sposób ukształtowana przez Sąd jest więc w tym ujęciu racjonalna. Wskaże one osobom ze środowiska oskarżonego i pokrzywdzonych, że przestępstwo pociąga za sobą karę, dolegliwą, a jednocześnie sprawiedliwą. Cel stawiany przed karą z punktu widzenia prewencji generalnej zostanie osiągnięty. W szczególności, że pamiętać trzeba, iż określony czyn, sposób postępowania, a także kara będą szczególnie żywe przez dłuższy czas właśnie w środowisku najbliższym oskarżonego. W ujęciu ogólnospołecznym, szerokiego kręgu odbiorców, kwestie te albo w ogóle pozostają niezauważone, albo funkcjonują krótki czas. Kara orzeczona przez Sąd również w tym ujęciu spełni zadania prewencji ogólnej. Zobrazuje skutki określonych działań i wskaże, że za popełnione przestępstwo ponieść trzeba konsekwencje. Jednocześnie podkreśli też, że kara jest wypadkową całego zespołu komponentów. Dowiedzie, że wymierzając karę Sąd nie czyni tego szablonowo, lecz sprawiedliwie. Podkreśli obiektywizm Sądu, zwróci również uwagę na fakt, iż Sąd zobowiązany jest orzekać w sposób daleko odbiegający od chwilowych emocji, uczciwie i sprawiedliwie, ważyć wszelkie rzucone na szalę elementy. Podkreśli jednocześnie, że T. nie jest ślepa, lecz obiektywna i sprawiedliwa, nie ulega żadnym podszeptom, czy naciskom, lecz wymierza karę w sposób wyważony, jasny, przekonujący i sprawiedliwy zauważając szeroki krąg każdego czynu w ujęciu ogólnospołecznym, środowiskowym, indywidualnym, a także bierze pod uwagę ocenę wynikającą z kryteriów stricte prawnych.

W kontekście wymiaru niniejszej kary należy zauważyć, iż jest ona tak ukształtowana, że pozwoli na odpowiednie oddziaływanie wobec oskarżonego, uświadomienie sobie przez niego tego, co się zdarzyło. W tym aspekcie Sąd zauważa, mimo wszystko, postawę oskarżonego, tak mocno akcentowaną przez jego obrońcę.

Orzeczona przez Sąd kara spełnia dyrektywę zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na oskarżonego. Oczywiście jest, że przyszłe postępowanie danej osoby uzależnione jest od całego zespołu okoliczności, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, środowiskowych. Dopiero całość tych uwarunkowań decyduje o postawie i zachowaniu danej osoby. Pozostają one oczywiście pewną niewiadomą, co jednak nie oznacza, że przy wymiarze kary Sąd nie może przeprowadzić stosownej analizy pozwalającej na postawienie określonych założeń i wyciągnięcie z nich wniosków. Wymierzona przez Sąd kara, choć nie nadmiernie surowa, ale jednocześnie adekwatna i sprawiedliwa, osiągnie cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego. Waga i charakter czynu oskarżonego wymaga jego aktualnej, krótkotrwałej izolacji od społeczeństwa. Konieczne jest podjęcie działań resocjalizacyjnych zmierzających do uzmysłowienia oskarżonemu zła, jakiego się dopuścił, przekonania go o niedopuszczalności naruszania norm prawnych, surowych konsekwencji dla jego życia wynikających z tego typu zachowań, co powinno być uzupełnione poprzez orzeczoną karę ograniczenia wolności. Wymierzona przez Sąd kara da oskarżonemu asumpt do przemyślenia swego postępowania, zrozumienia istotnych w życiu wartości, zmiany cech swojej osobowości, które doprowadziły do dopuszczenia się przypisanego mu przestępstwa. Pozwoli na ugruntowanie po stronie R. K. skruchy, żalu, co będzie miało przełożenie na jego przyszłe postępowanie, a to pozwoli na osiągnięcie wobec oskarżonego celów wychowawczych. Tak ukształtowana kara, jak wskazał to Sąd wyżej, daje realną szansę dla oskarżonego na powrót do społeczeństwa. Z jednej strony jest to kara pozwalająca na istotne oddziaływanie, ale też na tyle łagodna, iż nie zamyka R. K. drogi do możliwości normalnego funkcjonowania w przyszłości w społeczeństwie.

Podniesione wyżej przez Sąd okoliczności w jednoznaczny sposób wskazują, iż nie było w sprawie żadnych racjonalnych argumentów, uwzględniając wymogi określone w art. 53 § 1 i 2 k.k., do orzeczenia w stosunku do R. K. kary na niższym poziomie od tego, jak uczynił to Sąd, jak też nie zachodziła potrzeba orzeczenia kary surowszej. W tej sytuacji oraz z przyczyn i powodów podniesionych wyżej, Sąd nie uwzględnił złożonych w sprawie apelacji.

W pozostałej części, oprócz wskazanych wyżej elementów, zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, albowiem Sąd Rejonowy nie dopuścił się tego rodzaju uchybień proceduralnych, które nakazywałyby jego uchylenie bądź zmianę z powołaniem się na podstawę określoną w art. 440 k.p.k., zaś w sprawie nie zachodzą okoliczności ujęte w art. 439 § 1 k.p.k. Orzeczenie środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym miało charakter obligatoryjny. Stosownie do treści art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k., ów zakaz orzeka się w granicach od 3 do 15 lat. Ustalony wyrokiem 5-letni okres obowiązywania zakazu znajduje pełne uzasadnienie w okolicznościach sprawy i podyktowane było wysokim stopniem zagrożenia, jakie swoim skrajnie nieodpowiedzialnym zachowaniem stworzył oskarżony dla bezpieczeństwa w komunikacji.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony w toku postępowania odwoławczego korzystał z pomocy adwokata z urzędu, który zgłosił wniosek o przyznanie wynagrodzenia, oświadczając jednocześnie, że koszty udzielonej stronie pomocy prawnej nie zostały pokryte ani w całości, ani też w części, Sąd odwoławczy przyznał obrońcy oskarżonego kwotę 516,60 zł, w oparciu o § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714).

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oskarżonego zwolniono od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, z powołaniem się na zasadę słuszności. Dostrzeżone w toku kontroli odwoławczej uchybienia, skutkujące koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku, były bowiem wynikiem błędów popełnionych przez Sąd pierwszej instancji, stąd też oskarżonego nie należało obarczać kosztami postępowania odwoławczego.